

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 listopada 2024 r.,

sprawy **A.W.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 23 lutego 2024 r., sygn. akt VII Ka 19/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Nysie

z dnia 27 października 2023 r., sygn. akt II K 314/22,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, którymi obciążyć Skarb Państwa;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K.K. – Kancelaria Adwokacka w N. – 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, z tytułu kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nysie wyrokiem z dnia 27 października 2023 r., sygn. akt II K 314/22, uznał A.W. za winnego tego, że „w dniu 20 kwietnia 2020 r. poprzez internet ze skutkiem w miejscowości N., woj. [...] działając wspólnie i w

porozumieniu z dwoma innymi sprawcami co do których postępowanie zostało wyłączone do odrębnego prowadzenia z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T.B. w kwocie 800 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego O.1 zamieścił ogłoszenie dotyczące sprzedaży telefonu komórkowego S., a po wpłacie w/w kwoty na konto bankowe nr (...), którego jest właścicielem, skutecznie zerwał kontakt z pokrzywdzoną nie mając zamiaru wywiązania się z warunków realizacji przedmiotowej transakcji, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczną blokadę środków pieniężnych na wskazanym rachunku bankowym w w/w kwocie przez organy ścigania przy czym czynu tego dopuścił się w okresie pięciu lat po odbyciu w okresie od 16 stycznia 2014 r. do 12 lipca 2015 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego P. sygn. akt III K [...] z dnia 12 grudnia 2012 r. za umyślne przestępstwo podobne", tj. popełnienia czynu z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie 286 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację ma korzyść oskarżonego wniósł obrońca, który zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 § 2 i 3 k.p.k., zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a także tylko na niekorzyść oskarżonego polegającego na:

a) bezpodstawnym uznaniu, że wersja oskarżonego oraz świadków P.P. oraz O. jest niewiarygodna, podczas gdy oskarżony oraz w/w świadkowie złożyli pokrywające się zeznania, skutkiem czego Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów,

b) pominięciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony dopiero pod wpływem G.S. oraz A.Z. założył konto bankowe, podczas gdy wcześniej w ogóle nie posiadał

jakichkolwiek kont bankowych, skutkiem czego Sąd I instancji błędnie uznał, iż oskarżony jest winny zarzucanego czynu,

c) pominięciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony udostępnił A.Z. oraz G.S. swoje mieszkanie, swój telefon, a także iż w/w mieli dostęp do wszystkich rzeczy znajdujących się w mieszkaniu oskarżonego, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, które zaprzeczałyby wyjaśnieniem oskarżonego w tym zakresie, skutkiem czego Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego zarzucanych czynów,

d) pominięciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony leczy się na depresję, ma problem z alkoholem, podczas gdy okoliczność ta była podnoszona przez oskarżonego oraz świadka P.P., skutkiem czego Sąd I instancji uznał, iż przyjęcie przez oskarżonego do mieszkania A.Z. oraz G.S. w zamian za załatwienie pracy jest jedynie linią obrony oskarżonego, skutkiem czego Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości, a to czy oskarżony podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T.B.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżony swoim postępowaniem wypełnił znamiona czynów zabronionych wskazanych w części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących na winę oskarżonego, skutkiem czego Sąd I instancji błędnie uznał winę oskarżonego”.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2024 r., sygn. akt VII Ka 19/24, Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Zaskarżając kasacją wyrok Sądu odwoławczego w całości, obrońca skazanego zarzucił:

„1. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego; orzeczenie z przekroczeniem zasady obiektywizmu, a także naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące uznaniem, że analiza wyjaśnień oskarżonego A.W. prowadzi do wniosku, iż stanowiły one wyłącznie obroną linię obrony, a więc przyjęciem, że wyjaśnienia A.W. nie polegają na prawdzie, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego były szczere, przez całe postępowanie oskarżony zaprzeczał, aby brał udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, współpracował z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, jego wyjaśnienia były konsekwentne, a więc w pełni zasługują na przyznanie im waloru wiarygodnych. Sąd niezasadnie przyjął, opierając się jedynie na swoich domniemaniach, że oskarżony A.W. jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż żaden dowód zgromadzony w niniejszej sprawie bezpośrednio na to nie wskazuje, zaś elektem rażąco dowolnej oceny dowodów było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i przypisanie skazanemu winy za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, tj. poszczególnych zarzutów nr 1 (obrazy przepisów postępowania która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k.) w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego ich opisanie; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego,

3. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, bez uwzględnienia zasad

prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a także tylko na niekorzyść oskarżonego polegającego na:

- a) bezpodstawnym uznaniu, że wersja oskarżonego oraz świadków P.P. oraz J.O. jest niewiarygodna, pozbawiona treści podczas gdy oskarżony oraz w/w świadkowie złożyli pokrywające się zeznania, skutkiem czego Sąd uznał oskarżonego winnego zarzucanych mu czynów;
- b) pominięciu przez Sąd, iż oskarżony dopiero pod wpływem G.S. oraz A.Z. założył konto bankowe, podczas gdy wcześniej w ogóle nie posiadał jakichkolwiek kont bankowych, skutkiem czego Sąd błędnie uznał, iż oskarżony jest winny zarzucanego czynu;
- c) pominięciu przez Sąd, iż oskarżony udostępnił A.Z. oraz G.S. swoje mieszkanie, swój telefon, a także iż w/w mieli dostęp do wszystkich rzeczy znajdujących się w mieszkaniu oskarżonego, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, które zaprzeczałyby wyjaśnieniem oskarżonego w tym zakresie, skutkiem czego Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych czynów,
- d) pominięciu przez Sąd, iż oskarżony leczy się na depresję, ma problem alkoholem, podczas gdy okoliczność ta była podnoszona przez oskarżonego oraz świadka P.P., skutkiem czego Sąd uznał, iż przyjęcie przez oskarżonego do mieszkania A.Z. oraz G.S. w zamian za załatwienie pracy jest jedynie linią obrony oskarżonego, skutkiem czego Sąd nie dostrzegł, iż oskarżony został wykorzystany przez w/w osoby i uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Opolu oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Nysie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niezmiennie pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowana jest przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, dlatego też w toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary. Powtórzenie owego zapatrywania wydaje się być zasadne mając na uwadze treść zarzutów kasacyjnych. Ich analiza bowiem pozwala na stwierdzenie, że głównym ich celem jest podważenie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, a w pełni zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy.

Podnoszone przez obrońcę skazanego zarzuty o „pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego” (zarzut z pkt 1 kasacji), „braku właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji” (2 zarzut kasacyjny), czy „dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny” (pkt 3 kasacji) nie znajdują potwierdzenia w lekturze uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Nie sposób w rozpoznawanej sprawie uznać, aby Sąd odwoławczy w sposób niedostateczny, nierzetelny czy dowolny rozważył wnioski i zarzuty podniesione w apelacji albo nie wyjaśnił zajętego przez siebie stanowiska. Stanowisko zaś obrońcy w tym zakresie, nie wpływa w żadnej mierze na dokonaną w postępowaniu apelacyjnym ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia, którą należy uznać za prawidłową, wyczerpującą oraz czyniącą zadość obowiązującym przepisom. Odmienny punkt widzenia zaprezentowany w kasacji w istocie rzeczy ignoruje stanowisko Sądu Okręgowego w Opolu i zmierza do ponowienia kontroli odwoławczej w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, uznając, iż ten dokonał właściwej analizy dowodów z zeznań pokrzywdzonej T.B., opinii sądowo - psychiatrycznej czy dokumentów w postaci wydruku korespondencji, odpowiedzi z O.1, z O. czy banku I.. Sąd w pełni zaaprobował ocenę dowodu z wyjaśnień skazanego, czy zeznań świadków P.P. i J.O., uznając ją za prawidłową. Bezprzedmiotowe wydaje się powielanie argumentacji w tym zakresie

przedstawionej przez Sąd Okręgowy, jednak należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności. Nielogiczne i sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania są wyjaśnienia skazanego, że przyjął do siebie do domu dwóch mężczyzn, tj. G.S. i A.Z., którym zapewniał wyżywienie w zamian za to, że załatwią mu pracę w firmie zajmującej się wywozem śmieci, po pierwsze dlatego, że byli to obcy ludzie, najwyraźniej niemający środków do życia, po wtóre - z jakich powodów całkiem obcy mu mężczyźni obiecali mu załatwienie pracy. Sąd odwoławczy za właściwą uznał ocenę wyjaśnień A.W., który utrzymywał, iż nie był ostrożny, a także zeznań świadka P.P., który podał, że skazany jest „totalnie” naiwny. Uwadze skarżącego kwestionującego ocenę wyjaśnień skazanego czy zeznań tego świadka umyka treść opinii sądowo-psychiatrycznej. Powołane biegłe oceniły sprawność intelektualną skazanego w granicach inteligencji przeciętnej (k – 134 - 139), stąd nielogiczne byłoby przyjęcie, że A.W. będąc osobą o takiej inteligencji faktycznie dałby wiarę rzekomej propozycji pracy, jaką przedstawili mu G.S. i A.Z., którzy następnie wykorzystali go do popełnienia przestępstwa.

Biegłe brały także pod uwagę, że skazany przyjmował narkotyki i nadużywał alkoholu, co jednak nie miało wpływu na wnioski końcowe ich opinii. U skazanego nie rozpoznały choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznając jednocześnie zaburzenia osobowości uwarunkowane wieloczynnikowo oraz uzależnienie mieszane, które jednak nie znosiły ani w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Podzielić należy stanowisko Sądu odwoławczego, że sama okoliczność, iż skazany zaprzeczył swojemu sprawstwu (co jest jego prawem), nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, w sytuacji gdy inne zgromadzone dowody w tej sprawie, wersji przedstawianej przez niego przeczą. W rozważanej sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez skazanego wyjaśnienia ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, a przeprowadzona analiza doprowadziła do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności jego wyjaśnieniom.

Nie przekonują w związku z powyższym twierdzenia skarżącego zmierzające do wykazania, że Sąd Okręgowy w Opolu, za Sądem Rejonowym, bezpodstawnie odmówił wiary wyjaśnieniom skazanego oraz depozycjom świadków J.O. i P.P., które opierały się z kolei na relacji przekazanej im przez skazanego i wpisywały się w przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Kwestia zaś oceny poszczególnych dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, w tym wyjaśnień skazanego czy zeznań świadków, jak czyni to autor kasacji, nie może być podstawą zarzutów kasacji. Uwaga ta wiąże się zresztą z krytyczną oceną konstrukcji kasacji. Zarzuty z pkt 1 i 3 nie mają w istocie charakteru kasacyjnego. Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie oceniał na nowo dowodów i nie ustalał faktów. Nie mógł zatem obrazić art. 410 i 92 k.p.k. – niezrozumiałe jest jednoczesne przywołanie tych przepisów – oraz art. 7 k.p.k. (z ugruntowanego orzecznictwa Sadu Najwyższego wynika, że obraza art. 4 k.p.k. nie może być samodzielną podstawą zarzutu kasacyjnego). Oznacza to, że jedynym zarzutem kasacyjnym jest ten, który podniesiono w pkt 2, przy czym z wyłożonych powodów jest on oczywiście bezzasadny, bowiem Sąd odwoławczy stosownie do art. 433 § 2 k.p.k. rozważył wszystkie zarzuty i wnioski apelacyjne, a swoje stanowisko uzasadnił w zgodzie z wymaganiami wynikającymi z art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, kasację obrońcy skazanego A.W. uznać należało za oczywiście bezzasadną i oddalić ją na posiedzeniu w trybie przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

[WB]

[ał]

